

Stan podgorączkowy – Seweryn Krajewski

Znam taki stan nad ranem na brzegach snu,
Stan, można rzec - wyjątkowy,
Ktoś, kogo nie kochałem, jest znowu tu
I słychać szept gorączkowy:
Że mamy jeszcze czas,
Że mamy siebie,
Kto słyszał mówić pas,
Kto? - tego nie wiem
Znam taki stan o brzasku w godzinie zórz,
Stan, można rzec - wyjątkowy,
Ktoś, kto od lat nie zasnął, jest znowu tuż,
I słychać szept karminowy,
Że mamy jeszcze noc,
Że mamy siebie,
Kto słyszał burzyć most,
Kto? - tego nie wiem
Znam taki stan po nocy, nim zadrży wiatr,
Stan, można rzec - wyjątkowy,
Ktoś, kto mnie nie zaskoczy, jest blisko tak,
Że czuję żal migdałowy,
Że nic nie było wszak,
Że nic nie będzie,
Kto, kto to złamał tak,
Te dwie gałęzie?
Znam taki stan nad ranem na brzegach snu,
Stan, można rzec - wyjątkowy,
Ktoś, kogo nie kochałem, jest znowu tu,
I słychać szept gorączkowy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych